MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Nr. 12 — 30 marca 1944 — Rok II

WYROK

W imieniu Rzeczypospolitej. Na podstawie uprawnień od czynników oficjalnych, działających w Kraju z woli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, Cywilny Sąd Specjalny okręgu krakowskiego po rozpatrzeniu sprawy

WALENTEGO DECA

vel Wawajusia, lat 33, narodowości polskiej, zam. w Tarnobrzegu, oskarżonego o to, że w okresie okupacji pozostawał na usługach niemieckich władz policyjnych, a w grudniu 1943 wstąpił do służby w szeregach żandarmerii niemieckiej w Tarnobrzegu i w związku z powyższym szykanował ludność polską - uznał go - winnym zarzuconych mu czynów i skazał go na karę śmierci, pozbawiając go równocześnie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

Wyrok wykonany został przez zastrzelenie 29.II.1944 w lesie koło Tarnobrzegu.

OKRĘGOWE KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ

XXX o XXX

BOJKOT KRAKOWSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO

W chwili, gdy więzienia zapełnione są coraz nowymi ofiarami terroru niemieckiego, gdy w miastach i wsiach grzmią salwy plutonów egzekucyjnych, a setki tysięcy ludzi zapędza się do pracy niewolniczej - gubernator Frank - zgodził się na otwarcie Krakowskiego Teatru Powszechnego. Niema szkół średnich w Polsce, nie ma uniwersytetów, nie ma polskich instytucji kulturalnych i naukowych, ale jest kino, jest teatr rewiowy, operetkowy, marionetkowy i powszechny. Skonfiskowane pisma Mickiewicza, Słowackiego, Żeromskiego, Sienkiewicza - ale jest za to akrobatyka i balet, aby propaganda niemiecka mogła krzyczeć na cały świat, że niemcy tworzą w Polsce "nowe placówki kulturalne". Polak, świadomy swych obowiązków względem sumienia narodowego, wie co o tym sądzić należy. Z niemcami nie ma współpracy na żadnym polu. Dlatego Kierownictwo Walki Podziemnej ostro potępiło tych, co uczęszczają do kin, co pracują w niemieckich instytucjach naukowych w prasie i propagandzie. To samo potępienie dotyczy również nowego tworu niemieckiego - Krakowskiego Teatru Powszechnego. Wobec tego nakazuje się całemu społeczeństwu polskiemu zastosowanie - stanowczego bojkotu względem tej teatralnej imprezy, która reklamuje się programem repertuaru polskiego, a w istocie służyć będzie podstępnym chwytom wrogiej nam propagandy. Kierownicy i współpracownicy tej rzekomo artystycznej - instytucji, jako winni przestępstwa nakazow Kierownictwa Walki Podziemnej, poddani zostali do dyspozycji organów sądownictwa podziemnego. Wzywa się całą - opinię publiczną, by surowo potępiła gromadę kabotynów, którzy za cenę lichej pensji, przepustki nocnej i wątpliwej wartości rozgłosu - odważyli się zlekceważyć obowiązki Polaka i honoru.

KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ

XXX o XXX

xxx

W chwili największego napięcia walki podziemnej z okupantem, kiedy Naród Polski spłynął i spływa obficie krwią milionów współbraci, kiedy ukrzyżowany Duch Narodu czeka z utęsknieniem dnia walki, zemsty i wyzwolenia - wypełzły z zakamarków życia teatralnego kreatury rycerzy interesu, żerujących na nieśmiertelnych dobrach kultury narodowej, aby rozpocząć makabryczny taniec na deskach Krakowskiego Teatru Powszechnego.

Lokaje sceny i lokaje tyrana wespół z katami i oprawcami tworzą w Polsce "nową placówkę kulturalną".

Padły znów słowa, urągające wielkości umęczonego Narodu, a znikczemniały historion - i ten przywykły do maski błazna i ten, co sponiewierał togę męża nauki i nauczyciela - silili się na słowa podzięki, na adres dziękczynny, choć uszy pełne były wołania: "Złodzieje, oddajcie nam zagrabiony teatr Słowackiego!"

Komu ma służyć ten przytułek propagandy niemieckiej, określony mianem teatru polskiego? Kto w tej katowni, na jaką zbiry niemieckie zamieniły Polskę, odczuwa potrzebę widowisk, operetek, rewii i baletów? Kto ma odwagę unieważać słowo polskie tych twórców, których naród Hunów strącił z cokołów pomników? Czy na murach miasta, oblepionych obwieszczeniami o straceniu setek zakładników, znajdzie się godne miejsce na afisze Krakowskiego Teatru Powszechnego? A jeśli nimi przysłonicie listy proskrypcyjne niemieckiego terroru w Polsce, przeświecać przez nie będzie, jak żagiew, protest - krwi mordowanych braci!

Nie zasłaniajcie się kultem słowa polskiego! Słowo polskie żyje i żyć będzie, bo wykuwa je twarda męka i cierpienia Narodu, męstwo i ofiara żołnierza polskiego, a głosi je wielka scena, jaką jest Polska - a widzami cały świat.

Wstyd i wściekłość chwyta za gardło, że w chwili, gdy z poza chmur niewoli wychyla się już jutrznia wolności, znalazły się wśród nas jednostki, które z chytrości zysku osobistego, wrogiej propagandzie, ogłupiałej już zupełnie w obliczu zbliżającej się klęski, dały broń do ręki - a sobie piętno hańby.

Organizatorzy tego teatru, powołanego do życia w mieście "Krakau" przez gubernatora Franka, oraz ich poplecznicy, stanęli pod pręgierzem zdrowej opinii polskiej, która głosi słowami Miltiadesa:

"Kto chce być sługą - niech idzie, niech żyje!
Niech sobie powróz okręci na szyję,
Niech własną wolę na wieki okiełza,
Pan niedaleko - niech do niego pełza,
I tam, głaskany, a po tym wzgardzony
Na cudzych progach wybija pokłony!
Niech jak pies głodny, czołga się bez końca,
Za pańską nogą, która nim potrąca!..
A my zostańmy. My w nieszczęściu razem..."

xxx o xxx

NAKAZY CHWILI

1. Do walki z pijaństwem! Niemcy wyniszczają Naród Polski morderstwami na ulicach, w obozach i więzieniach. Szatańskim sposobem niszczenia zdrowia szerokich mas jest szerzenie pijaństwa wśród Polaków. Za różne dostawy, jak zboże, jajka, metale itp. niemcy chętnie płacą wódką, aby rozpijać ludność polską. Pijaństwo niszczy zdrowie i osłabia wolę, które są nam potrzebne do walki z wrogiem.

Kto wymienia żywność lub inne przedmioty na wódkę, kto wyrabia "bimber", kto rozpowszechnia wódkę, ten szkodzi Narodowi Polskiemu.

Walka z pijaństwem jest obowiązkiem każdego Polaka!

2. Nie wyjeżdżać na roboty do Rzeszy! Niemcy ustalili duże kontygenty ludzkie na roboty do Niemiec. Celem niemieckim jest nietylko zdobycie ro-

botnika do pracy na rzecz wojny,ale rownocześnie osłabienie siły bojowej-
Narodu Polskiego. Każdy polski robotnik w Rzeszy - to jeden mniej polski-
żołnierz w Kraju,który będzie potrzebny do walki.
Chronmy młodzież przed brankami,ułatwiajmy jej ucieczkę,dajmy schronienie
3. Pamiętajmy o Polakach w więzieniach i obozach! Czekają oni od nas -
pomocy moralnej i materialnej. Przesłana paczka nietylko zmniejszy głod -
wśród więzniow, ale jest rownież dowoden pamięci, pokrzepieniem do wytrwa
nia. Kto nie może sam posłac paczki,niech złoży odpowiednią kwotę na "Fun
dusz dla ofiar terroru niemieckiego" na ręce kolportera naszego pisma i -
domaga się pokwitowania w Biuletynie.
Aby dac pomoc wszystkim więzniom politycznym i ich rodzinom,konieczna ---
jest wydatna ofiarnoś na ten cel społeczeństwa polskiego.

4. Na bandyckie morderstwa ukrainskie musimy odpowiedziec odwetem! Męty społeczne i zwyrodnialcy z posrod narodu ukrainskiego wyrzynają spokoj
ną ludnoś polską na Wołyniu,w Małopolsce Wschodniej,oraz palą jej mienie
Takie pogrożki bandyckie są rownież rozpowszechniane w powiatach na wschod
od Sanu. Na rzez Polaków nie możemy pozwolic. Polacy po wsiach,gdzie im -
może grozić napad bandytów ukrainskich muszą byc przygotowani do samoobro
ny. Na bandytow jest tylko jedna kara - kara śmierci. Do bandytow można -
przemowic tylko tym językiem. Na każdą bandycką zbrodnię ukrainską musimy
odpowiedzieć odwetem. Ze spokoją ludnoscią ukrainską chcemy współżyc,ale-
ale z bandytyzmem ukrainskim,w obronie własnego życia i mienia musimy wal
czyc.
Polacy stykający się z Ukraincami powinni ich uświadomic i ostrzec,że za-
każdy ukrainski napad bandycki na ludnoś polską będzie zastosowany odwet

--- o ---

Za "Krajem":

LEGENDA LINII LORDA CURZONA

Linia Curzona obiega dziś łamy wszystkich pism świata,zaprzątając umys-
ły kierowniczych mężow stanu. Linia ta,należąca do przeszłości,stanowiąca
przyczynek aktow międzynarodowych,odżyła dziś pod imieniem linii lorda --
Curzona, z którym niewiele jednak ma wspolnego.
Wojna polsko-rosyjska 1918-1920 r. była silnym czynnikiem w owczesnej -
polityce międzynarodowej w związku z powstawaniem w Rosji nowego ustroju.
Panstwa Sprzymierzone chciały wyczekac rozwoju wypadkow w Rosji,zwłaszcza
że "biali" prowadzili nierostrzygniętą jeszcze wojnę domową z "czerwonymi
Polska faktycznie zdana była wprawdzie na własne siły,lecz nie mogła od
stąpic od ścisłego współdziałania z panstwami sprzymierzonymi,od których-
uzależniona była w doniosłych decyzjach politycznych.
Wystarczy sobie przypomniec,że panstwa sprzymierzone zastrzegały sobie-
uznanie granicy wschodniej Panstwa Polskiego,by zrozumieć,że samodzielne-
działanie Polski w sprawie wojny z Rosją było nie do pomyślenia.
Przez cały rok 1920 Rząd Polski przynagla rządy panstw sprzymierzonych-
by uzgodniły swoje stanowisko wobec zagadnien wojny polsko-bolszewickiej.
Sytuacja wytworzona przez brak jednolitego stanowiska panstw sprzymierzo-
nych znaczona była upadkiem propozycji pokojowej ZSSR z 28.V.1920 r. za--
rcia rozejmu z Polską na t.zw. linii borysowskiej,przechodzącej koło Żytomierza i przyznającej Polsce Minsk z całym jego zapleczem.
Panstwa sprzymierzone powzięły wowczas decyzję w sprawie obszarow wscho
dnich,zajętych przez wojska polskie,dotyczącą władania i administrowania-
tymi ziemiami przez Rząd Polski. Na podstawie art. 87 Traktatu Wersalskie
go Panstwa sprzymierzone powzięły dwie decyzje:Uchwałę Rady Najwyższej z-
dn.8.XII 1919 r. w sprawie tymczasowych granic Polski,zakreslającą od ---
wschodu obszar,na którym Polska mogła już od tej chwili ustanowic normal-

ną administrację,oraz uchwałę Rady Najwyższej z dnia 25.VI.1919,upoważnia
jącą Polskę do zajęcia całej Małopolski Wschodniej aż po Zbrucz.
Uchwała Rady Najwyższej z dnia 8.XII.1919 stwierdzała,że mocarstwa ---
sprzymierzone i stowarzyszone uznając,iż ważną jest rzeczą "aby ustał moż
liwie jak najprędzej obecny stan niepewności politycznej,w jakim znajduje
się naród polski",oraz "nie przesądzając późniejszych stypulacji,mających
ustalić ostateczne granice wschodnie Polski,oświadczają,że uznają odtąd -
prawa Rządu Polskiego ... do urządzenia regularnej administracji terytor-
jów położonych na zachód"... Tu następuje opis linii,która zaczyna się na
południu "od punktu,gdzie dawna granica między Rosją a Austro-Węgrami sty
ka się z rzeką Bug",a gdzie następnie biegnie ku północy wzdłuż Bugu,poz-
niej zaś w prostej linii na północ od Brześcia,znajdującego się poza linią
linią,w kierunku na Grodno,obejmując Białystok dla Polski,lecz pozostawia
jąc na wschodzie Grodno. Dalej linia ta pokrywała się z południowym odcin
kiem t.zw. Linii Focha,rozgraniczającej terytorium Polski i Litwy i szła-
od Niemna do granicy Prus Wschodnich,pozostawiając przy Polsce Suwałki. -
Uchwała Rady Najwyższej w zakończeniu stwierdzała:"Prawa,z jakimi Polska-
mogłaby wystąpić do terytoriów,położonych na wschód od wymienionych linii
są wyraźnie zastrzeżone".
Linia z dnia 8 grudnia 1919 r. urywa się na pograniczu Małoposli Wscho
dniej na północ od Sokala i wyraźnie ze swego brzmienia dotyczy jedynie -
rozgraniczenia terytoriów b. Cesarstwa Rosyjskiego. W stosunku do Małopol
ski Wschodniej obowiązywała uchwała z dnia 25.VI.1919 odpowiadająca fakty
cznemu stanowi rzeczy w terenie,to jest posiadanie przez Polskę w swoim -
zarządzie całej Małopolski Wschodniej aż po Zbrucz.
Ociąganie się z decyzją państw sprzymierzonych w stosunku do Rosji i -
wojny polsko-rosyjskiej,wojnę tę przeciągało,a w konsekwencji zmieniła xx
się też sytuacja na froncie. Od połowy r. 1920 nastąpiła wielka ofenzywa-
sowiecka na Polskę i Rząd Polski dnia 6 lipca 1920 zwrócił się o pomoc do
państw sprzymierzonych.Dnia 10 lipca odbyła się konferencja Rady Najwyż--
szej w Spaa,która ustaliła niezwykle twarde warunki dla Polski.Zalecała -
ona podpisanie natychmiastowego rozejmu z Rosją na linii rozejmowej,która
miała być na północnym wschodzie linia z dnia 8 grudnia 1919 r.,podczas--
gdy na terenie Galicji Wschodniej linia rozejmowa przebiegałaby wzdłuż --
frontu,osiągniętego w dniu zawieszenia broni. W okresie podpisywania ukła
du w Spaa,wojska polskie stały nad Zbruczem,wobec czego klauzula,dotycząx
ca Małopolski pozostawiała cały jej obszar w posiadaniu Państwa Polskiego
Na podstawie układu w Spaa wysłany został dnia 11 lipca 1920 r. wysła-
ny został kablogram do rządu sowieckiego z podpisem lorda Curzona. I tu -
dochodzimy do sedna legendy linii Curzona. Do kablogramu wkradła się nie-
zgodność i nieścisłość z umową,zawartą poprzedniego dnia przez państwa --
sprzymierzone z Polską.
Niezgodność ta dotyczy w szczególności określenia przebiegu linii roze
jmowej,na którą Polska wyraziła zgodę. Linia ta była wymieniona następują
co: Grodno - Wałówka - Niemirów - Brześć Litewski - Ustała - na wschód od
Hrubieszowa - Kryłów na zachód od Rawy Ruskiej - na wschód od Przemyśla -
do Karpat. Dalej kablogram twierdził,że na wschód od Grodna linia ta ma -
być w rękach Litwinów,a będzie przebiegała wzdłuż linii kolejowej z Grodn
na do Wilna,a stamtąd do Dyneburga. Kablogram stwierdzał,że we Wschodniej
Galicji każda z armii zatrzyma się na linii,którą zajmuje w dniu podpisa-
nia zawieszenia broni.
Uważny czytelnik zauważył już,że istnieje niezgodność między tekstem -
układu w Spaa,czyli decyzją Rady Najwyższej,a depeszą lorda Curzona. W de
peszy swej lord Curzon do linii z dnia 8 grudnia 1919 r. dodał dodatkową-
linię,rozgraniczającą Małopolskę Wschodnią między Przemyślem a Lwowem. --
W końcowych zaś słowach depeszy lord Curzon powrócił do proponowanego sta
nu prawnego,to znaczy do pozostawienia całej Galicji Wschodniej po stro--
nie Polski,kończąc swą depeszę słowami:"W Galicji Wschodniej każda z x---
armii zatrzyma się na linii,którą zajmuje w dniu podpisania zawieszenia -
broni".Przypominamy,że ówczesny stan faktyczny pozostawiał po stronie pol

skich wojsk całą Małopolskę Wschodnią. przecinającą Małopolskę Wsch?
Powstaje pytanie, skąd Curzon wziął linię wśród przedstawicie
Była ona echem rozbieżnych poglądów, jakie panowały dnia 21 lis
li Państw sprzymierzonych w łonie Rady Najwyższej. Mianowicie zmodyfikowa-
topada 1919r. w sprawie Małopolski Wschodniej, Rada Najwyższa między Lwo--
ła swoją uchwałę z dn. 25 czerwca 1919 r., dzieląc Małopolskę wschodnią odda-
wem a Przemyślem. Część zachodnią przyznano Polsce, część 25, po czym Li-
no Jej w tymczasowy zarząd, jako mandat Ligi Narodów na lat
ga powzięłaby ostateczną decyzję. z silnym protestem Pol-
Uchwała z dnia 21 listopada 1919 spotkała się 22 grudnia 1919 r. wy-
ski i przy skutecznym poparciu Francji została dnia na papierze. Na--
cofana. Jako jej echo pozostała linia rozejmowa jedynie - uchwała z dnia
dal obowiązującą pozostawała - do czasu dalszych decyzji
25 czerwca 1919 r. /nigdy nie granicznej
W ten sposób na pojęcia i treść linii rozejmowej Najwyższej: z dn.
znanej jako linii Curzona złożyły się dwie uchwały Rady weszły do układu
8 grudnia 1919 r. i z 25 czerwca 1919 r. Obie te uchwały Układ ten nigdy nie
podpisanego przez Polskę w Spaa dnia 10 lipca 1920 r. podpisał, a dalszy -
nabrał mocy prawnej, bowiem ZSRR nigdy tego paktu nie w rozgranicze -
rozwój wypadków i późniejsze międzynarodowe akta ustaliły To, co dziś --
niach terytorialnych inny zupełnie stan prawny i faktyczny. i niezgod-
niektórzy pragną nazwać linią Curzona, jest tylko nieścisłością tej linii po -
nością techniczną kablogramu z dnia 11 lipca 1920r. Według zaś na-
stronie polskiej zostaje cała Małopolska Wschodnia, rozgraniczenie
odcinku środkowo-północnym biegnie przez Brześć I Grodno.
Linia Curzona nie była nigdy propozycją graniczną. Stanowiła ona propo
zycję rozejmową, zastrzegającą z całą stanowczością prawa Polski do tery--
toriów, położonych na wschód od tej linii.
Rzecz ciekawa, że rząd bolszewicki odrzucił z całą stanowczością w lip-
cu 1920 r. proponowaną linię Curzona i w dwóch notach do rządu brytyjskie
go z lipca i sierpnia tegoż roku oświadczył wyraźnie, że zamierza zapropo-
nować Polsce granice znacznie korzystniejsze, niż granice zawarte w propo-
zycji rozejmowej angielskiej. rokowań z Polską -
Stanowisko rządu było konsekwentne, bowiem w trakcie okresie zwycięstw
o rozejm i pokój Rząd Sowiecki przychylał się, zarówno w okresie zwycię-
armii czerwonej na froncie /konferencja w Mińsku/ jak i w linii rozej-
stwa armii polskiej /konferencja w Rydze/ do uwzględnienia Rady Najwyższej-
mowej Curzona zmian na korzyść Polski. Echem zaś uchwały Wschodnią, była -
z dnia 25 czerwca 1919 r., przyznającej Polsce Małopolskę Rydze, który od
deklaracja Joffego, przewodniczącego delegacji rosyjskiej w Wykonawczego, propo-
czytał uchwałę Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Sowiecką.
nującą rozgraniczenie państwowe pomiędzy Polską i Rosją Wykonawczego, jako --
Deklaracja Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu granicę pomiędzy Rosją
najwyższej ówczesnej władzy państwowej, proponowała Radę Najwyższą dn.
i Polską bardziej na wschód od linii, określonej przez Wschodnia pozosta-
8 grudnia 1919, z tym omówieniem dodatkowym, że Galicja
je w granicach Państwa Polskiego.

/"Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza"
Londyn, 14 stycznia 1944 r./

--- o ---

"CHŁOP W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE"

Pod tym tytułem ukazał się w obiegu wiersz,napisany ---
przez autora,ktoremu skromność nie pozwala na ujawnienie swego nazwiska -
czy nawet pseudonimu. A szkoda. Utwor jego jest tak doskonałym,o wytwor--
nej formie,plastyczności,potoczystym,gładkim stylu, że wyrażamy zdziwie--
nie,iż autor jego do dziś dnia nie przyjęty został do akademii Sw.Michała
na ul.Kanoniczej.

Dla przykładu przytoczymy kilka szczególnie ładnych wy--
jątkow:

"I mecynosa futro nowe
I cholewki nom sewrowe
Na głowie zas borsolino
Hej wojenko ino ino..."

Rytm i rym tej strofki,jak rownież jej rzewność dziwnie ujmują nas za ser
ce.Ktoryż z poetow,ktorych xxx utwory deklamowane były w Aleii Naj.Marii
Panny w Częstochowie,odpustach czy jarmarkach, może się poszczycić podob-
nym dziełem?

Albo:

Gdy kontygent oddajemy
To się w duchu radujemy
Za kontygent brony pługi
A przed wojną jeno długi...
... Kwole jo se wojne kwole
Bo w lakierkach chodze w pole..
.. Teros podej Magdus jeno Gonca
Cy nie widac wojny konca..."

i utwor kończy się smutną refleksją:

"Lec i to się skoncyc moze
Cego nie daj mocny Boze
Bo nastanie wielka bida..."

Całość naprawdę godna podziwu. Szkoda,że . . . autor nie wykorzystał-
rymow,proszących się wprost o zamieszczenie ich w utworze,jak np.: stara-
baran,posły-osły,złota-idiota,niestety-kretyn,złotowek-połgłowek itp., --
przez co wiersz zyskałby znacznie więcej cech autobiograficznych poety...

Czy pan,czcigodny poeto,płodząc swoje pismidło przez długie-
noce i dnie,przy pomocy wszystkich swoich ciotek,pomyślał o tym,że bezwie
dnie/o złą wolę czy rozum nie chcemy pana posądzać/ działa pan na szkodę-
społeczeństwa polskiego? Że utwor ten,czytany przez ludzi mniej uswiado--
mionych,wywołac może niepożądaną niechęć do chłopa? Gdzież to chłop cie--
szy się z oddawania kontygentu?Gdzież zamożność polskiej wsi,wysysanej --
przez lata wojny przez germańskiego pająka? Czy widział pan kiedy wiejskie
kie dzieci,biegające boso w listopadzie nie dla rozrywki czy sportu,lecz-
z braku obuwia? Czy wie pan,że największy haracz ludzki,wysyłany do przy-
musowych robot w Rzeszy płaci polska wieś? Ktory to chłop dostał od niem-
cow brony,pługi? Czy ciocia powiedziała panu,co to są pacyfikacje,w kto--
rych giną dziesiątki polskich chłopow? Jeżeli pan o tym nie słyszał - nie
powinien pan wypisywać wszystkich tych bredni o dobrodziejstwach,płyną---
cych z wojny dla wsi.

We Francji,zdolni poeci uzyskiwali połroczny pobyt w jakimś-
zamku,gdzie na koszt państwa,w spokoju i ciszy kontynuować mogli szlachet
ną swą pracę. U nas tego zwyczaju nie było; był natomiast inny, że goście
obdarzeni takimi talentami jak pan,ktorego utwor mieliśmy okazję czytać,-
szli na połroczny pobyt do Kobierzyna,skąd wychodzili całkiem już"uodpoe-
tycznieni". /Wal/

--- o ---

Z KRAJU

Warszawa: Po ostatnim obwieszczeniu dowódcy policji niemieckiej o rozstrzelaniu w dniu 4 marca dalszych 80 Polaków, ogólna liczba ofiar teutońskiego barbarzyństwa w samej tylko Warszawie sięga 1.947 osób.

- W Warszawie miała się pojawić w sprzedaży wódka, której wartość ocenili niemcy na 120 zł i którą wypuścili do legalnej sprzedaży./map/

Jeziorno: Podejrzewając schwytanego pracownika Mirkowskiej Fabryki Papieru o nielegalną działalność i ostrzeganie kolegów przed niemcami, zaciągnęła go policja niem. przed wykopany dół i tu, uderzeniami kijów, pozbawiła życia./W/

Radom: Z dniem 1 marca zarządziły władze policyjne przesunięcie godziny policyjnej na 18-tą. Z rąk niemieckich oprawców padło dalszych 60 Polaków, podejrzewanych o współudział w akcji dywersyjnej i umieszczonych na listach zakładników./map/

- Bez ogłaszania list, rozstrzelali niemcy w Częstochowie - 10 osób, Jędrzejowie - 9, Piotrkowie - 10, Skarżysku - 18. Zamordowanym zarzucali niemcy szkodliwą działalność wywrotową./map/

Kielce: Z początkiem marca rozstrzelanych tu zostało publicznie dalszych 30 Polaków./W/

- Na stojący pod zarządem niemieckim majątek Dolny Młyn napadła uzbrojona grupa dywersyjna. W odwecie nałożyli niemcy na polską ludność powiatu kieleckiego kontrybucję w wysokości 180.000 złotych /W/

Częstochowa: Utworzony przez niemców obóz, przeznaczony dla uchodźców ze wschodu świeci pustkami, gdyż uciekinierzy wyszukują sobie schronienia we własnym zakresie. Podobnie ma się rzecz z takimż obozem w Skarżysku./map/

- Liczne bandy rabunkowe, które stały się plagą mieszkańców wsi okręgu radomskiego, zostały w ostatnim czasie przetrzebione przez polskie oddziały dywersyjne, t.zw. "Jędrusiów"./map/

Ostrów M: Na szosie Wyszków-Ostrów zabity został przez "leśnych" kierownik Arbeitsamtu. W odwecie policja niemiecka, przy pomocy Ukraińców i kałmuków otoczyła wieś Długosiodło, gdzie zamordowanych zostało 30 Polaków. Zabici leżeli kilka dni na miejscach egzekucji, gdyż niemcy nie zezwolili na ich pogrzebanie./map/

Garwolin: Za zabicie przez oddziały partyzanckie kilku żandarmów niemieckich i kałmuków, spalona została doszczętnie wieś Banaty, a mieszkańcy jej zostali przez policję wymordowani./map/

Sochaczew: W dniu 8 marca spalili niemcy 8 gospodarstw w pobliżu Sochaczewa, mordując kilkunastu mężczyzn, oraz aresztując kilkadziesiąt kobiet./map/

Lublin: Niemiecka załoga obozu karnego w Majdanku została ewakuowana. Na jej miejsce przyszli ukraińcy./map/

Łódź: Niemcy rozbudowują obóz karny dla Polaków w Sikawie, gdzie zsyłani są Polacy za najmniejsze nawet uchybienia /np. spóźnienie do pracy/. Wobec zmniejszenia przydziałów najpotrzebniejszych środków żywnościowych ceny paskowe tych produktów wzrosły w ostatnich dniach znacznie, co wobec minimalnych możliwości ubocznego zarobkowania, grozi wielu Polakom widmem głodu./map/

Śląsk: W związku z ożywioną ostatnio działalnością grup dywersyjnych, niemcy, dla "uspokojenia" wymordowali w ostatnich dwóch miesiącach około 400 Polaków, przy czym ustalili normę liczbową odpowiedzialności zbiorowej: za jednego niemca rozstrzelanych zostanie 20 Polaków./W/

- Dla zabezpieczenia przed oddziałami partyzanckimi zarządził zarząd więzienia w Mysłowicach intensywne oświetlenie całej okolicy./W/

XXX - XXX

Z MAŁOPOLSKI

Lwów: Na terenie Lwowa działa zakonspirowana organizacja ukraińska, która postawiła sobie za cel mordowanie Polaków. Każdy członek organizacji, który wykaże się 10-cioma kartami rozpoznawczymi zamordowanych przez siebie Polaków, otrzymuje kilka tysięcy złotych nagrody. /map/

Stryj: Bandy hajdamackie spaliły zamieszkałe przez ludność polską osiedle Szerokie Pola. Ofiarami krwawych "rezunów" padło 68 osób zabitych i 8 rannych. Ukraińcy dopuszczali się przy tym ohydnych okrucieństw, wyrywając swym ofiarom języki, wykłuwając oczy, wrzucając dzieci do palących się domostw. - We Weżdzirzu z rąk hajdamaków padło 20 Polaków, torturowanych uprzednio z wyrafinowanym bestialstwem. - W związku z zbliżającym się frontem, ze Stryja i okolic uciekają całe gromady Ukraińców, kierując się za San. /map/

Brzeżany: Z rąk Ukraińca zginął w połowie marca naczelny lekarz szpitala tutejszego, pełniący zarazem funkcję przewodniczącego Polskiego Komitetu Opiekuńczego. Jak nas informują, zamachowiec, po zabiciu 2-ch ścigających go policjantów, został zastrzelony. /map/

Chyrów: Policjant ukraiński zaaresztował mieszkańca Chyrowa; w drodze na posterunek ukrainiec strzelił do do konwojowanego przez siebie Polaka, zabierając leżącemu kartę rozpoznawczą oraz portfel. Ocalony w cudowny niemal sposób, gdyż kula, przebiwszy woreczek z tytoniem, utkwiła w medaliku, zameldował Polak, po przyjściu do przytomności, o całym tym zajściu policji niemieckiej. Przeprowadzona w domu ukraińskiego policjanta rewizja doprowadziła do znalezienia - obok kennkarty ostatniej ofiary - kilkunastu kennkart polskich. Zbrodniarz został aresztowany. /map/

Rymanów: W miejscowości Wróblik Szlachecki wysadzili w powietrze nieznani sprawcy rafinerię nafty. /map/

Tarnów: W dniu 22 b.m. w pociągu osobowym Tarnów-Dębica zastrzelony został w pobliżu stacji Wola Rzędzińska niemiecki policjant kolejowy /map/

Brzeźnica: Policja niemiecka rozstrzelała 10 Polaków, w odwecie za zabicie konfidenta niemieckiego. /map/

Kraków: Niemcy rozwiesili nowe obwieszczenie, w którym podają do publicznej wiadomości, że za odebranie broni "osobie przynależnej do siły zbrojnej" rozstrzelanych zostało 10-ciu Polaków. /map/

- Na stacji kolejowej Bieżanów zastrzelony został przez policjanta kolejowego w dniu 18 b.m. Stępień Eugeniusz, pracownik t.zw. Kolei Wschodniej. W dwa dni później niemcy zabili mieszkańca Prokocimia, kolejarza, którego podejrzewali o dokonywanie systematycznych kradzieży kolejowych. Zabity Stawarz pełnił swą pracę od lat kilkunastu, mając ogólną opinię uczciwego człowieka. /map/

- W dniach 22 i 23 marca w obozach "Baudienstu" Nr.108 i 109 w Prokocimiu odbywał się werbunek ochotników do policji. W ciągu tych dwóch dni do służby policyjnej zgłosiło się 500 kandydatów. Nadmieniamy, że zaciąg ten odbywał się po przymusowej wywózce kilkuset członków służby budowlanej do robót w Rzeszy, wskutek czego każdy, pragnący uchronić się od wyjazdu, wolał zgłosić się do służby policyjnej. /map/

- Gestapo aresztowało oficera policji granatowej, Dorożyńskiego, oraz kilku innych oficerów za odmowę wyjazdu do Bułgarii, gdzie niemcy przy pomocy Polaków chcieli dokonać pacyfikacji. Ostrzegamy tych wszystkich policjantów, którzy czują się jeszcze Polakami, aby nie pozwolili używać się do roli, jaką wobec nas pełnią najlepsi sprzymierzeńcy "wielkich niemiec" - kałmucy. Każdy polski dom udzieli zbiegom z szeregów policji schronienia, każdy Polak poda im pomocną rękę. Nie wolno zezwolić policji granatowej na spełnianie obowiązków katów. /map/

- Nigdy polskie przysłowie "Nosił wilk razy kilka..." nie miało lepszego zastosowania, jak wobec p. Bierkampfa, który z niewiadomych narazie przyczyn osadzony został na Montelupich. Przypominamy, że Bierkampf był zastępcą Krügera, wszechwładnego oprawcy Polaków. Wraz z Bierkampfem aresztowanych zostało kilku wyższych oficerów gestapo. /map/

- W dniu 25.b.m. urządzili niemcy w kinie "Urania" "Grosskundgebung". W związku z tym, ulice, którymi miał przejeżdżać dr. Frank dla wygłoszenia swego przemówienia, strzeżone były pilnie w ciągu kilku godzin przez policję niemiecką./map/

- Mamy do zanotowania nowy perfidny trick organizacji komunistycznych w Polsce. Otóż do wszystkich parafii wpłynął "list pasterski ks. Sapiehy" w którym stwierdza się, że ZSSR nie jest wrogiem religii i ostatnio pogodził się z Kościołem w Rosji./map/

- W tutejszym urzędzie mieszkaniowym zapadła decyzja, normująca zażywalność mieszkań przez Polaków, na mocy której na 4 osoby przypadać ma jedno mieszkanie./W/

OSTRZEŻENIE!
""""""""""""

Jak się dowiadujemy, na usługach gestapo pozostaje zakonnik klasztoru OO. Reformatów, Kurek Jan /właściwe nazwisko Kuś/, który, aresztowany swego czasu i więziony na Montelupich, po wypuszczeniu na wolność przeszedł na służbę konfidencjonalną policji niemieckiej. Jest on szczególnie niebezpiecznym konfidentem, nastawionym w pierwszym rzędzie na środowiska duchowieństwa. Spowodował aresztowanie kilku osób, przeto ostrzegamy tych wszystkich, którzy z Kurkiem vel Kusiem utrzymywali stosunki!!!

/map/

xxx 0 xxx